

Temat 5. Trójca Przenajświętsza

Jest to centralna tajemnica wiary i życia chrześcijańskiego. Chrześcijanie są chrzczeni w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

27-12-2012

1. Objawienie Boga Trójjedynego

„Centralną tajemnicą wiary i życia chrześcijańskiego jest tajemnica Trójcy Świętej. Chrześcijanie są chrzczeni w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego” (*Kompendium*, 44). Całe

życie Jezusa jest Objawieniem Boga Trójjedynego: w zwiastowaniu, w narodzeniu, w wydarzeniu dotyczącym Jego zagubienia i odnalezienia w Świątyni, kiedy miał dwanaście lat, w swojej śmierci i zmartwychwstaniu, Jezus objawia się jako Syn Boży w nowy sposób w stosunku do synostwa znanego przez tradycję żydowską. Poza tym na początku swojego publicznego życia, w momencie chrztu, sam Ojciec zaświadcza przed światem, że Chrystus jest Jego Umiłowanym Synem (por. *Mt* 3, 13-17 i równoległe), a Duch Święty zstępuje na Niego w postaci gołębiczy. Temu pierwszemu wyraźnemu objawieniu się Trójcy Przenajświętszej odpowiada równoległe objawienie się w Przemienieniu, które wprowadza Tajemnicę Paschalną (por. *Mt* 17, 1-5 i równoległe). Wreszcie, żegnając się ze swoimi uczniami, Jezus posyła ich, aby chrzcili w imię Trzech Osób Boskich,

żeby wszystkim udzielano życia wiecznego Ojca i Syna i Ducha Świętego (por. *Mt* 28, 19).

W Starym Testamencie Bóg objawił swoją jedyność i swoją miłość do narodu wybranego. Jahwe był niczym Ojciec. Jednak po tym, jak Bóg wielokrotnie przemawiał przez proroków, przemówił przez Syna (por. *Hbr* 1, 1-2), objawiając, że Jahwe nie tylko jest *niczym* Ojciec, ale że rzeczywiście *jest* Ojcem (por. *Kompendium*, 46). Jezus zwraca się do Niego w modlitwie aramejskim terminem *Abba*, używanym przez izraelskie dzieci, żeby zwracać się do własnego ojca (por. *Mk* 14, 36), i zawsze odróżnia swoje synostwo od synostwa swoich uczniów. Jest to tak szokujące, że można powiedzieć, iż prawdziwą przyczyną ukrzyżowania jest właśnie nazywanie samego siebie Synem Bożym w wyłącznym sensie. Chodzi o ostateczne i bezpośrednie Objawienie¹, dlatego że

Bóg objawia się w swoim Słowie. Nie możemy oczekiwać innego objawienia, jeżeli Chrystus jest Bogiem (por. np. J 20, 17), który daje się nam, wprowadzając nas w życie, wypływające z łona Jego Ojca.

W Chrystusie Bóg otwiera i przekazuje swoje wnętrze, które samo z siebie byłoby niedostępne dla człowieka zdanego tylko przy pomocy jego sił². To samo Objawienie jest aktem miłości, dlatego że Bóg osobowy Starego Testamentu otwiera swobodnie swoje serce a Jednorodzony Ojca wychodzi nam na spotkanie, żeby stać się jednością z nami i zaprowadzić nas na powrót do Ojca (por. J 1, 18). Chodzi o coś, czego nie mogła odgadnąć filozofia, dlatego że zasadniczo można poznać tę prawdę tylko przez wiarę.

2. Bóg w swoim życiu wewnętrznym

Bóg nie tylko posiada życie wewnętrzne, ale Bóg jest swoim życiem wewnętrznym (utożsamia się z nim), charakteryzującym się wiekuistymi relacjami życiowymi znajomości i miłości, które prowadzą nas do wyrażenia tajemnicy Boskości na zasadzie *pochodzenia*.

Rzeczywiście objawione imiona Trzech Osób Boskich wymagają, żeby myśleć o Bogu jako o odwiecznym pochodzeniu Syna od Ojca i o wzajemnej relacji, również odwiecznej, Miłości, która „od Ojca pochodzi” (J 15, 26) i bierze od Syna (por. J 16, 14), a którą jest Duch Święty. Objawienie mówi nam w ten sposób o podwójnym pochodzeniu Boga: o zrodzeniu Słowa (por. J 17, 6) i o pochodzeniu Ducha Świętego. Z tą szczególną cechą, że obie relacje są immanentne, dlatego że znajdują się w Bogu. Więcej, są samym Bogiem, jako że Bóg jest Osobowy. Kiedy mówimy o pochodzeniu, zwykle

myślimy o czymś, co wychodzi z kogoś innego, obejmując zmianę i ruch. Zważywszy, że człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boga Trójjedynego (por. *Rdz 1, 26-27*), najlepszą analogię z Boskim pochodzeniem możemy odnaleźć w ludzkim duchu, gdzie poznanie, które mamy my sami, nie wychodzi na zewnątrz. Wyobrażenie, jakie mamy o nas samych, jest różne od nas samych, ale nie znajduje się poza nami.

To samo można powiedzieć o miłości, jaką mamy do nas samych. W podobny sposób w Bogu Syn pochodzi od Ojca i jest Jego Obrazem, analogicznie do tego, jak koncepcja jest obrazem znanej rzeczywistości. Tylko że ten Obraz Boga jest tak doskonały, że jest samym Bogiem, z całą Jego nieskończonością, Jego wiekuistością, Jego wszechmocą. Syn stanowi jedno z Ojcem, jest Tym Samym – taka jest jedyna i

niepodzielna Boska natura – choćby był Kimś innym. Symbol Nicejsko-Konstantynopolitański wyraża to formułą: „Bóg z Boga, Światłość ze Światłości, Bóg prawdziwy z Boga prawdziwego”. Chodzi o to, że Ojciec zrodził Syna, dając się Jemu, przekazując Mu swoją istotę i swoją naturę, nie w części, jak dzieje się przy zrodzeniu człowieka, ale w sposób doskonały i nieskończony. To samo można powiedzieć o Duchu Świętym, który pochodzi jako Miłość od Ojca i Syna. Pochodzi o Nich Obu, dlatego że jest wiekuistym i niestworzonym Darem, jaki Ojciec przekazuje Synowi, zradzając Go, i jaki Syn zwraca Ojcu jako odpowiedź na Jego Miłość. Ten Dar jest Darem z samego Siebie, dlatego że Ojciec rodzi Syna, udzielając mu w sposób całkowity i doskonały samej swojej Istoty przez Ducha. Trzecia Osoba Boska jest w związku z tym wzajemną Miłością między Ojcem a Synem³. Techniczna nazwa tego

drugiego pochodzenia to *tchnienie*.
Idąc dalej za analogią poznania i
miłości, można powiedzieć, że Duch
ma pochodzenie jako wola, która
porusza się ku znanemu Dobru.

Te dwa rodzaje pochodzenia noszą
nazwę *immanentnych* i różnią się
zasadniczo od stworzenia, które jest
przejściowe w tym znaczeniu, że jest
to coś, co Bóg czyni poza Sobą.
Pochodzenie uświadamia
rozróżnienie w Bogu, natomiast
immanentność pochodzenia stanowi
przyczynę jedności. Dlatego
tajemnica Boga Trójjedynego nie
może zostać zredukowana do
jedności bez rozróżnień, jak gdyby
Trzy Osoby Boskie były tylko trzema
maskami albo trzema istotami bez
doskonałej jedności, jak gdyby
chodziło o trzech różnych bogów,
choć istniejących razem.

Te dwa rodzaje pochodzenia są
podstawą różnych relacji, jakie w

Bogu utożsamiają się z Osobami Boskimi – chodzi o bycie Ojcem, bycie Synem i bycie Ich tchnieniem. W rzeczywistości jako że nie jest możliwe bycie ojcem i bycie synem tej samej osoby w tym samym znaczeniu, tak nie jest możliwe bycie równocześnie Osobą, która pochodzi przez tchnienie i dwiema Osobami, od których pochodzi. Należy wyjaśnić, że w świecie stworzonym relacje są akcydentalne, w tym znaczeniu, że nie utożsamiają się z istotą stworzeń, chociaż charakteryzują ją w największej głębi tak, jak w przypadku synostwa. W Bogu, zważywszy, że w pochodzeniu dawana jest cała Boska istota, relacje są wieczne i utożsamiają się z samą istotą.

Te trzy odwieczne relacje nie tylko charakteryzują Trzy Osoby Boskie, ale utożsamiają się z nimi, zważywszy, że myślenie o Ojcu oznacza myślenie o Synu, a myślenie

o Duchu Świętym oznacza myślenie o Tych w odniesieniu, do których On jest Duchem. I tak Osoby Boskie są trzema Osobami, ale jednym Bogiem. Nie tak jak w przypadku trzech ludzi, którzy uczestniczą w tej samej ludzkiej naturze, nie wyczerpując jej. Te Trzy Osoby są pojedynczo całym Bóstwem, utożsamiając się z jedyną Boską Naturą⁴. Osoby są Jedną w Drugiej. Dlatego Jezus mówi Filipowi, że ten, kto widział Jego, widział Ojca (por. J 14, 6), jako że On i Ojciec są jednością (por. J 10, 30 i 17, 21). Ta dynamika, która technicznie nosi nazwę *perichoreza* albo *circuminciesio* (dwa terminy odnoszące się do ruchu dynamicznego, w którym jeden element wymienia się z drugim jak w tańcu w kręgu), pomaga zdać sobie sprawę, że tajemnica Boga Trójjedynego jest tajemnicą Miłości: „On sam jest wieczną wymianą miłości – Ojcem, Synem i Duchem Świętym, a nas przeznaczył do

udziału w tej wymianie” (*Katechizm*, 221).

3. Nasze życie w Bogu

Jako że Bóg jest wiekuistym udzielaniem się Miłości, jest zrozumiałe, że ta Miłość przelewa się poza Niego w Jego działaniu. Całe działanie Boga w historii jest wspólnym dziełem Trzech Osób Boskich, zważywszy, że odróżniają się One tylko we wnętrzu Boga. Niemniej jednak, każda z nich odciska na Bożych działaniach *ad extra* swoją osobową cechę⁵. Używając obrazu, można by powiedzieć, że Boże działanie jest zawsze jedyne, jak dar, który moglibyśmy otrzymać od zaprzyjaźnionej rodziny, będący owocem jednego aktu. Jednak dla kogoś, kto zna osoby tworzące tę rodzinę, jest możliwe rozpoznanie ręki lub interwencji każdego z członków rodziny, ze względu na

osobisty ślad pozostawiony przez nie w tym jednym darze.

To rozpoznanie jest możliwe, dlatego że poznaliśmy Osoby Boskie w ich osobowym rozróżnieniu poprzez posłania, kiedy Bóg Ojciec posłał razem Syna i Ducha Świętego w historię (por. J 3, 16-17.14-26), żeby byli obecni wśród ludzi. „Boskie posłania Wcielenia Syna i daru Ducha Świętego objawiają w szczególny sposób właściwości Boskich Osób” (*Katechizm*, 258).

Osoby te są jak dwie ręce Ojca⁶, które obejmują ludzi wszystkich czasów, żeby zanieść ich na łono Ojca. Jeżeli Bóg jest obecny we wszystkich istotach jako zasada tego, co istnieje, poprzez posłania Syn i Duch Święty stają się w nich obecni w nowy sposób⁷. Sam Krzyż Chrystusa objawia człowiekowi wszystkich czasów wiekuisty Dar, jaki Bóg czyni z samego Siebie, objawiając w swojej śmierci wewnętrzną dynamikę

Miłości jednoczącej Trzy Osoby Boskie.

Oznacza to, że ostatecznym sensem rzeczywistości, tym, czego pragnie każdy człowiek, tym, co było poszukiwane przez filozofów i przez religie wszystkich czasów, jest tajemnica Ojca, który odwiecznie rodzi Syna w Miłości, jaką jest Duch Święty. W Trójcy znajduje się w ten sposób pierwotny wzorzec ludzkiej rodziny⁸, a jej życie wewnętrzne jest prawdziwym pragnieniem wszelkiej ludzkiej miłości. Bóg chce, żeby wszyscy ludzie byli jedną rodziną, to znaczy jednością z Nim samym, będąc synami w Synu. Każdy człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Trójcy (por. *Rdz 1, 27*) i jest uczyniony, żeby żyć w komunii z pozostałymi ludźmi, a przede wszystkim, z Ojcem Niebieskim. Tutaj znajduje się ostateczna podstawa wartości życia każdej

osoby ludzkiej, niezależnie od jej zdolności lub od jej bogactw.

Jednakże dostęp do Ojca można odnaleźć tylko w Chrystusie – Drodze, Prawdzie i Życiu (por. *J* 14, 6). Poprzez łaskę ludzie mogą stać się jednym Ciałem mistycznym w komunii Kościoła. Poprzez kontemplację życia Chrystusa i poprzez sakramenty mamy dostęp do samego życia wewnętrznego Boga. Przez Chrzest jesteśmy włączeni w dynamikę Miłości Rodziny Trzech Osób Boskich. Dlatego w życiu chrześcijanina chodzi o odkrycie, że w oparciu o zwyczajną egzystencję, o wielokrotne relacje, jakie ustanawiamy oraz w oparciu o nasze życie rodzinne, które miało swój doskonały wzorzec w Świętej Rodzinie z Nazaretu, możemy osiągnąć Boga. „Obcuj z Trzema Osobami: z Bogiem Ojcem, z Bogiem Synem i z Bogiem Duchem Świętym. A do Trójcy Świętej dochodzi się

przez Maryję”⁹. W ten sposób można odkryć sens historii jako drogi od trójcy do Trójcy, ucząc się od „ziemskiej trójcy” – Jezusa, Maryi i Józefa – wznosić spojrzenie ku Trójcy Niebieskiej.

Giulio Maspero

Podstawowa bibliografia

Katechizm Kościoła Katolickiego,
232-267.

Kompendium Katechizmu Kościoła
Katolickiego, 44-49.

Lektury zalecane

Św. Josemaría Escrivá, homilia
Pokora, Przyjaciele Boga, 104-109.

J. kard. Ratzinger, *Bóg Jezusa*
Chrystusa. Medytacje o Bogu
Trójjedynym, tłum. Juliusz
Zychowicz, Znak, Kraków 1995

¹ _ Por. Św. Tomasz z Akwinu, *In Epist. Ad Gal.*, c. 1, lect. 2.

² _ „Bóg pozostawił pewne ślady swego trynitarne go bytu w swoim dziele stworzenia i w swoim Objawieniu w Starym Testamencie. Jednak wewnętrzność Bytu jako Trójcy Świętej stanowi tajemnicę niedostępną dla samego rozumu, a nawet dla wiary Izraela przed wcieleniem Syna Bożego i posłaniem Ducha Świętego. Ta tajemnica została objawiona przez Jezusa Chrystusa i jest źródłem pozostałych tajemnic wiary” (*Kompendium*, 45).

³ _ Duch Święty „jest trzecią Osobą Trójcy Świętej. Jest Bogiem, jednym i równym Ojcu i Synowi. Duch Święty pochodzi od Ojca (por. J 15, 26), jako pierwszego źródła i początku całego życia trynitarne go; pochodzi też od Syna (*Filioque*) przez odwieczne obdarowanie Syna przez Ojca. Posłany przez Ojca i wcielonego

Syna, Duch Święty prowadzi Kościół do poznania „całej prawdy” (J 16, 13)” (*Kompendium*, 47).

⁴ „Kościół wyraża swą wiarę trynitarną, wyznając jednego Boga w trzech Osobach: Ojca i Syna i Ducha Świętego. Trzy Osoby Boskie są jednym Bogiem, ponieważ każda z nich co do natury jest pełnym Bogiem. Osoby Boskie rzeczywiście różnią się między sobą ze względu na relacje, w jakich pozostają one względem siebie: Ojciec jest Tym, który rodzi Syna, Syn jest Tym, który jest zrodzony przez Ojca, Duch Święty jest Tym, który pochodzi od Ojca i Syna” (*Kompendium*, 48).

⁵ „Jak trzy Osoby Boskie mają jedną i tę samą naturę, tak są również nierozdzielne w swoim działaniu: Trójca Święta ma jedno i to samo działanie. Jednak każda Osoba Boska wypełnia wspólne dzieło według

swojej osobowej właściwości”
(*Kompendium*, 49).

⁶ Por. Św. Ireneusz, *Adversus hæreses*, IV, 20, 1.

⁷ Por. Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, I, q. 43, a. 1, c. i a. 2, ad 3.

⁸ „Boskie „My” jest przedwiecznym prawzorem dla ludzkiego „my” - tego przede wszystkim, jakie mają stanowić mężczyzna i kobieta, stworzeni na obraz i podobieństwo Boga samego” (Jan Paweł II, List do rodzin *Gratissimam sane* z okazji Roku Rodziny, 2 II 1994, 6).

⁹ Św. Josemaría, *Kuźnia*, 543.